

Wojciech Filipkowski
Ryszard Lonca

Analiza zamachów samobójczych w aspekcie kryminologicznym i prawnym. Cz. I

I. Zagadnienia wprowadzające

W opracowaniu podjęto próbę przedstawienia terrorystycznych zamachów samobójczych rozumianych jako zagrożenia, przed którymi praktycznie nie można się uchronić ani obronić¹⁾. Aktualnym przykładem tego zjawiska jest samobójczy atak dokonany 30 grudnia 2009 r. w najważniejszej bazie CIA oraz w centrum jej dowodzenia w Afganistanie. Sprawcą okazał się afgański informator wywiadu amerykańskiego, prawdopodobnie przewerbowany przez Talibów, który zdołał wejść do sali odpraw i tam zdetonować ładunek wybuchowy wśród przyjmujących go oficerów CIA. W eksplozji zginęło siedmiu oficerów, w tym pomagający im oficer jordańskiego wywiadu. Zamach ten uznano za jeden z najpoważniejszych ciosów zadanych amerykańskiemu środowisku wywiadowczemu. Po tym i innych spektakularnych atakach samobójczych, dokonanych pod koniec 2009 r. w Afganistanie i Pakistanie, eksperci ds. walki z terroryzmem uznali, że samobójczy zamach bombowy jest „śmielszą i bardziej skuteczną operacją zakończoną sukcesem” niż zamach uliczny. Poza tym stwierdzili, że taka forma ataku zwiększa wśród różnego rodzaju ekstremistów islamskich poszanowanie dla organizacji, która zdołała go przeprowadzić²⁾.

Ostatni i poprzednie ataki samobójcze dowiodły, że przeciwdziałanie terroryzmowi samobójczemu jest szczególnym wyzwaniem dla służb odpowiedzialnych za jego zwalczanie z racji nie tylko groźnych i natychmiastowych skutków materialnych dla poszkodowanych i propagandowych dla sprawców, ale też z powodu wybuchu ewentualnej paniki w zbiorowości ludzkiej, którą może wywołać nawet fałszywy sygnał o obecności terrorysty-samobójcy. Plotka o obecności terrorysty-samobójcy rozpowszechniona 30 sierpnia 2005 r. wśród tysięcy szyickich pielgrzymów przekraczających most w Bagdadzie spowodowała panikę, a w jej wyniku śmierć co najmniej 800 Irakijczyków³⁾.

¹⁾ Do 30 grudnia 2009 r. jako przykład podawano spektakularny atak samobójczy dokonany 12 kwietnia 2007 r. w irackim parlamencie przez ochroniarza jednego z sunnickich deputowanych w tzw. Zielonej Strefie, (obszarze najbardziej chronionym w Iraku przez siły amerykańskie). Sprawca zdetonował nasobny pas z materiałem wybuchowym w porze lunchu. Zamachowiec-samobójca zabił osiem osób, w tym trzech parlamentarzystów. Zob. R. Kostrzyński, *Eksplzja w irackim parlamencie*, „Rzeczpospolita” z dnia 12.04.2007.

²⁾ Informacje przekazane przez CNN w dniu 4.01.2010. i powielone przez serwisy internetowe pt.: *Kłótnia o straszny cios zadany Ameryce*, Onet.pl w dniu 5.01.2010.

³⁾ Por. *Tysiąc ofiar tragedii w Bagdadzie*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 1.09.2007. <http://wyborcza.pl/1,75248,2895118.html>. W 2007 r. pracownicy firmy ochroniarzkiej Blackwater, konwojując ulicami Bagdadu VIP-a ulegli panice na widok domniemanego terrorysty-samobójcy jadącego samochodem i otworzyli niekontrolowany ogień. Skutkowało to zabiciem 17 przypadkowych Irakijczyków. Podobny przypadek miał miejsce w listopadzie 2007 r. podczas wizyty 18 afgańskich parlamentarzystów w cukrowni w Baghlanie (Afganistan). Ochrona delegacji otworzyła ogień do domniemanego terrorysty-samobójcy, w wyniku czego zginęło co najmniej 40 osób, a około 120 zostało rannych. Wśród ofiar śmiertelnych było sześciu afgańskich deputowanych ochraniających przez siły afgańskie.

Z punktu widzenia kryminologii i prawa karnego terroryzm samobójczy jest zjawiskiem zorganizowanym. Terrorysta czuje się zobowiązany wobec grupy, swojego społecznego systemu i wspólnego losu. Z tej przyczyny tematem rozważań jest m.in. relacja między samobójcami, a grupą o charakterze terrorystycznym. Grupa stosująca terroryzm samobójczy jest, w przeciwieństwie do jego tradycyjnej odmiany, głęboko motywowana i to na różne sposoby. Z tego względu stanowi szczególny rodzaj zagrożenia w kontekście trudności w identyfikowaniu potencjalnych sprawców i podejmowaniu działań o charakterze prewencyjnym. Należy podkreślić, że terroryzm samobójczy wywołuje u atakowanych społeczności nie tylko poczucie wysokiego zagrożenia, ale też stan bezsilności władz. Coraz częściej staje się również metodą stosowaną w konfliktach militarnych, religijnych i politycznych, po którą sięgają strony najbardziej upokorzone i zdesperowane ponoszonymi klęskami.

Istotnym utrudnieniem dla autorów tej pracy jest brak rzetelnych i wiarygodnych materiałów źródłowych, na podstawie których można by było przeprowadzić niezbędne analizy i sformułować obiektywne wnioski. Podmioty władzy państwowej często przekazują opinii publicznej takie informacje dotyczące terroryzmu, które służą socjotechnice i pozwalają manipulować mediami, a za ich pośrednictwem społecznościami. Jest to także element wojny psychologicznej z samymi terrorystami. Manipulowana jest w dodatku nie tylko opinia publiczna, ale i politycy, a nawet wymiar sprawiedliwości. Retoryka socjotechniki ma zakodować w ich świadomości, że źródła rządowe publikują jedynie prawdziwe informacje, które są potem bezkrytycznie wykorzystywane w ocenach i analizach. Manipulacje takie polegają na tym, że politycy, media, naukowcy itp. otrzymują od służb zwalczających terroryzm spreparowane informacje o terrorystach lub zagrożeniach terrorystycznych⁴⁾. Tego typu wiadomości są następnie publikowane jako tzw. przecieki informacji tajnych. Pozwala to przedstawicielom władz państwowych powoływać się następnie na te – celowo wcześniej ujawnione – dane i potwierdzać ich prawdziwość. W efekcie otrzymujemy najczęściej zniekształcony pogląd na wszystkie aspekty terroryzmu, w tym samobójczego. Dla odcięcia mediów od dostępu do informacji na temat ataków terrorystycznych, głównie samobójczych, służby amerykańskie stworzyły, m.in. w Iraku i Afganistanie, specjalne bariery formalno-prawne⁵⁾. Ujawnianie przez podmioty państwowe nieprawdziwych i zmanipulowanych informacji o terroryzmie sprawia, że powstają też fałszywe bazy wiedzy o tym przedmiocie, wykorzystywane potem do pisania przez ośrodki naukowe lub organizacje pozarządowe ocen i analiz, czy też formułowania wniosków i prognozowania zagrożeń. Takie dokumenty stworzone na zmanipulowanej bazie informacyjnej służą potem często jako argumenty do zmian systemu prawa, ograniczania swobód i praw obywatelskich, a tak-

⁴⁾ Ofiarą takiej manipulacji i insynuacji w kwestii powiązań Saddama Husajna z Al-Kaidą stał się nawet Georg Tenet, szef Centralnej Agencji Wywiadowczej w latach 1997-2004, który sam dostarczył administracji amerykańskiej rzekomo niepodważalnych dowodów dotyczących zagrożenia terrorystycznego USA ze strony reżimu irackiego.

⁵⁾ Proamerykański rząd iracki specjalnym rozporządzeniem z 13 maja 2007 r. zakazał wszystkim dziennikarzom pracującym w Iraku dostępu do miejsc zamachów (szczególnie samobójczych) przez godzinę od momentu ich zaistnienia. Zakaz ten ma na celu ograniczenie nadawania przez media „niepożądanych informacji”, stwarzających warunki do manipulowania nimi. Wiadomość tę podał w Internecie amerykański Komitet Ochrony Dziennikarzy (CPJ) i wezwał do zniesienia nałożonych restrykcji. W liście CPJ napisano: *To dziennikarze, a nie rządy powinni decydować, czy historia jest zbyt niebezpieczna do opisanie*. Zob. informacja zamieszczona w portalu Onet.pl. w dniu 22.05.2007 r.

że realizacji określonych celów w polityce wewnętrznej i zewnętrznej państwa⁶⁾. Manipulację faktami stosują też organizacje terrorystyczne.

Pomimo tych trudności eksperci i naukowcy sformułowali szereg teorii i prognoz na temat zagrożeń terrorystycznych, które zostały uwzględnione w tej pracy. Pewnym rodzajem trudności w prowadzeniu rozważań na temat aspektów terroryzmu samobójczego są braki w wiedzy naukowej i faktograficznej o zamachowcach z powodu samej natury śmierci samobójczej.

II. Geneza i ewolucja terroryzmu samobójczego

Ścisły związek między samobójstwem i terroryzmem współczesnym istnieje od ponad 30 lat⁷⁾. Jest to rezultat ciągłego poszukiwania przez organizacje terrorystyczne najbardziej efektywnych metod atakowania przeciwnika. Taką metodą jest właśnie terroryzm samobójczy⁸⁾.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że współczesny samobójczy terroryzm islamski zaistniał 11 listopada 1982 r. w Libanie. Zastosowano go wówczas jako asymetryczny środek walki przeciwko agresji Izraela na ten kraj⁹⁾. W tym dniu (święto narodowe Libanu) 17-letni Ahmad Kassir wjechał samochodem z materiałami wybuchowymi w osmiopiętrowy budynek izraelskich władz okupacyjnych w Tyrze. W zamachu

⁶⁾ Przykładem takiego manipulowania był rozpoczęty w maju 2007 r. w Miami proces José Padilly. Prokurator generalny USA, John Ashcroft, na konferencji w dniu 2002 r. informował, że J. Padilla, który należał do latynoskiego gangu z Chicago, a potem przeszedł na islam i związał się z ekstremistami Al-Kaidy, przygotował nie tylko eksplozję tzw. brudnej bomby, ale też ładunków klasycznych i gazu w dziewięciu apartamentowcach na Florydzie oraz atak chemiczny na centra handlowe. Dopiero podczas procesu karnego ujawniono, że służby, zatrzymując J. Padillę, nie dysponowały żadnymi dowodami świadczącymi o przygotowanych przez niego zamachach. Dla ich zdobycia zastosowały wobec oskarżonego tortury, w wyniku których ujawnił oczekiwane informacje. Informacje te posłużyły następnie do działań propagandowych. Ostatecznie J. Padillę oskarżono tylko o prawdopodobne naradzanie się z dwoma arabskimi współpracownikami w sprawie pozyskiwania pieniędzy dla grup muzułmańskich w Kosowie, Czeczenii, Libanie i Somalii oraz co do możliwości rekrutacji ludzi do walki w tych krajach z USA. Szerzej zob. M. Gadziński, *Już nie straszą Ameryki José Padilla*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 17.05.2007 r. Zob. także N. Abrams, *Developments in US Anti-terrorism Law, Checks and Balances Undermined*, „Journal of International Criminal Justice” 2006, nr 4, s. 1117 i nast.

⁷⁾ Zakorzenione w kulturze islamskiej ataki samobójcze stosowali Sudańczycy z ruchu Mahdiego, walczący przeciw brytyjskim kolonistom w latach 80. XIX wieku. Bojownicy-samobójcy pojawili się również w latach 50. XX wieku w Malezji, stosując samobójcze zamachy przeciw Brytyjczykom. Młodzi żołnierze-samobójcy byli też wykorzystywani przez przywódców irańskich w wojnie z Irakiem w latach 80. ubiegłego wieku. Irańskim samobójcom walczącym na froncie z Irakiem autorytety religijne i polityczne tłumaczyły, że ich poświęcenie służy nie tyle zwycięstwu w wojnie z Irakiem, ile obronie Iranu przed USA i Zachodem, które skłoniły Bagdad do konfrontacji z Teheranem. W Czeczenii pierwsi kamikadze pojawili się zimą 1993/1994 wśród obrońców Groznego. Byli to młodzi ludzie, często dzieci, którzy z plecakami wypełnionymi materiałami wybuchowymi wysadzali się pod rosyjskimi czołgami.

⁸⁾ Nowym zjawiskiem jest samobójczy terroryzm morski. Zamachowcy-samobójcy, posługując się małymi jednostkami wyladowanymi silnymi materiałami wybuchowymi, mogą skutecznie atakować nawet duże obiekty pływające. Przykładem jest spektakularny atak na nowoczesny niszczyciel USS „Cole” w jemeńskim porcie Aden, przeprowadzony w październiku 2000 roku. Zob. W. Wosek, *Zagrożenia terroryzmem morskim z uwzględnieniem infrastruktury przemysłowej aglomeracji nadmorskiej* w: J. Szafrański, J. Kosiński (red.), *Współczesne zagrożenia terrorystyczne oraz metody ich zwalczania*, Wydaw. Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2007, s. 132 i nast.

⁹⁾ Bennazir Bhutto, która sama zginęła 27 grudnia 2007 r. prawdopodobnie w wyniku ataku samobójczego, będąc premierem Pakistanu napisała: *Islamski ekstremizm i terroryzm samobójczy zaczęły się kształtować w konfrontacji muzułmanów z Izraelem i USA właśnie na Bliskim Wschodzie*. Zob. G. Złotow, *Rąbce drzewa z korzeniami*, „Argumenty i Fakty” 2001, nr 41.

zginęło 141 osób. Rok później, 23 października 1983 r., w ataku na amerykańskie koszary w pobliżu Bejrutu, zginęło 241 żołnierzy USA¹⁰⁾. Koszary kontyngentu francuskiego zostały zaatakowane 20 sekund później i 6 kilometrów dalej – zginęło 58 francuskich spadochroniarzy. Schemat tego ataku, z mniejszą liczbą ofiar, był powtórzony w Libanie w ciągu kolejnych trzech lat ponad trzydzieści razy¹¹⁾. Terroryzm samobójczy z Libanu przeniknął do Izraela, gdzie zaczęły go stosować ugrupowania palestyńskie¹²⁾. Motywem wskazywanym do przeprowadzenia tego typu ataków był odwet na Izraelu za zamachy militarne na Palestyńczyków, izraelskie sankcje ekonomiczno-gospodarcze i poniżanie arabskich mieszkańców Palestyny¹³⁾. Ostatnie zapowiedzi Hamasu dotyczące wznowienia zamachów samobójczych w Izraelu odnotowano w maju 2007 r., kiedy rzecznik tej organizacji oświadczył, że wskutek otwartej wojny wymierzonej w Palestyńczyków dopuszczalne są wszystkie opcje walki z Izraelem, w tym operacje męczeńskie¹⁴⁾.

Znamienne jest to, że po 1980 r. nastąpił lawinowy wzrost ilości samobójczych ataków terrorystycznych w regionach świata, gdzie trwają różnego rodzaju konflikty. W latach 1980 – 2000 na świecie dokonano ok. 270 takich ataków. Połowa z nich była wymierzona nie w cele wojskowe, a cywilne. Do końca 2000 r. odnotowano przeprowadzenie ataków samobójczych w 12 krajach, a o ich zorganizowanie oskarżono co najmniej 15 różnych ugrupowań. Już w roku 2000 ochotników do dokonania zamachów samobójczych przeciwko siłom indyjskim w Kaszmirze i obecności wojsk zachodnich w Pakistanie zaczęły przygotowywać pakistańskie organizacje terrorystyczne *Lashkar-e-Taiba* (Armia Czystych) oraz *Jaish-e-Muhammad* (Armia Mahometa)¹⁵⁾. Rów-

¹⁰⁾ W październiku 1982 r. USA zdecydowały o wprowadzeniu do Bejrutu 1200 *marines*. Było to drugie wejście Amerykanów w tej wojnie, a trzecie w powojennej historii Libanu. W drugim desancie wraz z Amerykanami wylądowało 1560 francuskich spadochroniarzy i 1200 żołnierzy włoskich. Rząd USA zadeklarował całkowitą bezstronność w konflikcie, ale słowa nie dotrzymał. Specjalna komisja senatu USA badająca przyczyny ataku, kierowana przez generała Longa, wyjaśniła, że bezpośrednim powodem zamachu na koszary USA był ostrzał bojowych pozycji szyckich, druzyjskich i syryjskich przez działa okrętowe marynarki USA.

¹¹⁾ Ostatnio schemat takiego ataku został zastosowany przez Al-Kaidę 8 września 2007 r. w portowym mieście Dellys w Algierii, gdzie dwóch terrorystów zdetonowało ładunki wybuchowe ukryte w samochodzie, wjeżdżając nim na teren bazy wojskowej. W ataku zginęło 28 algierskich żołnierzy, a ponad 60 zostało rannych. Zob. *Zamach samobójczy w Algierii*, informacja zamieszczona w portalu Onet.pl. w dniu 9.09.2007 r.

¹²⁾ W Izraelu apogeum terrorystycznych ataków samobójczych, dokonywanych przez ugrupowania palestyńskie – to rok 2003 r. Odnotowano wówczas 26 ataków samobójczych, w których zginęły 144 osoby. W 2004 r. liczba takich ataków spadła do 15; zginęło w nich 55 osób.

¹³⁾ W 2006 roku w wyniku działań armii izraelskiej w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu Jordanu zginęło 660 Palestyńczyków, tj. trzykrotnie więcej niż rok wcześniej. Wśród 660 zabitych było 141 nieletnich (dane podała pozarządowa organizacja izraelska B'Tselem. Por. *Izraelska armia zabiła w tym roku 660 Palestyńczyków*, Onet.pl. z 29.12.2006 r. W maju 2007 r. Izrael dokonał spektakularnych uderzeń lotniczych na obiekty Hamasu w Strefie Gazy w celu wsparcia ugrupowań Fatah. Wg planów Izraela i USA, miały one po dobrojeniu przejść w sposób siłowy władzę od Hamasu w Strefie Gazy. Miesiące rywalizacji o władzę między Fatahem prezydenta Mahmuda Abbasa i Hamasem premiera Ismaila Haniji doprowadziły do faktycznej separacji między Zachodnim Brzegiem i Strefą. Obecnie podział na Gazę i Zachodni Brzeg zaczyna się coraz bardziej utrwalac w świadomości Palestyńczyków po obu stronach konfliktu.

¹⁴⁾ Informacje zostały podane w dniu 17.05.2007 r. przez znane agencje prasowe, w tym PAP.

¹⁵⁾ Pierwsza 6-osobowa grupa terrorystów-samobójców z *Lashkar-e-Taiba* próbowała przedostać się z ładunkami wybuchowymi do części wojskowej portu lotniczego w Srinagarze w 2000 r. Skutecznego zamachu na ochronę wojskową parlamentu krajowego w tym mieście dokonała w październiku 2000 r. inna 4-osobowa grupa terrorystów-samobójców.

nież w 2000 r. terroryzm samobójczy, skierowany początkowo przeciwko żołnierzom rosyjskim, pojawił się najpierw w Czeczenii, a potem w Rosji i republikach kaukaskich¹⁶). Ekstremiści islamscy uczynili z terrorystów-samobójców z Czeczenii i innych regionów świata narzędzia nie mające nic wspólnego z islamem, służące jedynie do osiągnięcia celów politycznych¹⁷). Czeczeńscy ekstremiści zaczęli stosować terroryzm samobójczy po to, aby skutecznie atakować cele silnie chronione (siedziby służb bezpieczeństwa, administracji) oraz potęgować strach w społeczeństwie Rosji poprzez atakowanie tzw. celów miękkich (metro, pociągi, zgromadzenia religijne, masowe imprezy kulturalne i w końcu samoloty pasażerskie). Do kategorii szczególnego, grupowego terroryzmu samobójczego należy zakwalifikować zajęcie teatru na Dubrowce w 2002 r. i wzięcie zakładników oraz atak na szkołę w Biesłanie w 2004 r. Wskazuje na to nie tylko wyposażenie terrorystów, którzy brali udział w obu atakach, w nasobne ładunki wybuchowe, ale też ich desperacja i gotowość do oddania życia.

Klasycznym przykładem żywiołowego rozwoju i ewolucji terroryzmu samobójczego jest Irak. Nikt nie przewidział, że fenomen terrorystycznych zamachów samobójczych pojawi się w tym kraju wraz z obecnością wojsk amerykańskich i osiągnięciem skalę niespotykaną wcześniej na żadnym innym obszarze świata. Terrorysty-samobójcy ujawnili się w Iraku już na początku agresji amerykańskiej, atakując wszystkie cele uważane za sojusznicze z USA¹⁸). Od połowy 2005 r. zamachy samobójcze stały się jedną z ważniejszych metod walki ugrupowań ekstremistycznych¹⁹). W ciągu dwóch pierwszych lat okupacji amerykańskiej w tym kraju terroryzm samobójczy stał się tam zjawiskiem tak masowym i stałym elementem wojny, że niemożliwe stało się jego ujęcie w ramy statystyki i wiarygodnego opisu.

Znamienną ilustracją zjawiska terroryzmu samobójczego w Iraku był atak z 14 sierpnia 2007 r. na kompleks budynków w mieście Kathanija (120 km na zachód od Mosul), zamieszkanych przez mniejszość wyznającą jazydyzm²⁰). Był to największy atak samobójczy przeprowadzony nie tylko od początku wojny w Iraku, ale też jeden z największych na świecie, za wyjątkiem zamachów dokonanych w USA w 2001 r. Sprawcami zamachów było czterech samobójców, którzy jednocześnie zdetonowali ładunki w 4 samochodach-cysternach. W wyniku wybuchów zginęło ok. 400 osób; co najmniej 30 domów było zrównanych z ziemią. Do ataku nikt się nie przyznał²¹). Podobny zamach, z mniejszą liczbą ofiar, miał miejsce 25 października 2009 r., kiedy to zamachowcy-samobójcy zdetonowali w centrum Bagdadu dwa samochody-pułapki,

¹⁶) C. Reuter, *Zamachowcy - Samobójcy*, Świat Książki, Warszawa 2003, s. 289.

¹⁷) Do końca sierpnia 2004 roku czeczeńscy terroryści dokonali 25 samobójczych ataków terrorystycznych, z których 13 przeprowadziły kobiety. W danych, nie uwzględniania się tu terrorystek obecnych w teatrze na Dubrowce. W wyniku zamachów samobójczych zginęło w Rosji co najmniej 460 osób.

¹⁸) Wagę zagrożeń terroryzmem samobójczym wobec wojsk koalicji w Iraku unaoczniał szczególnie zamach na żołnierzy włoskich w ich bazie w Nasirii, dokonany w listopadzie 2003 r. przez Algierczyka.

¹⁹) W 2005 r. w przybliżeniu oszacowano, że ok. 90 proc. wszystkich ataków samobójczych w Iraku dokonywanych było przez obywateli nie Iraku, ale Arabii Saudyjskiej, Jemenu, Kuwejtu, Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Omanu. Wielu terrorystów-samobójców pochodziło z różnych państw Afryki Północnej.

²⁰) Jazydzi to kurdyjscy i tureccy wyznawcy synkretycznej religii, łączącej elementy wierzeń indoirañskich, judaizmu, nestorianizmu i islamu. Pierwsza wspólnota jazydzka powstała w XII wieku. Wyznawcy jazydyzmu negują istnienie grzechu, diabła i piekła, oddając cześć aniołom, które, według nich, sprawują władzę nad światem w imieniu Boga.

²¹) Zob. *Irak: w zamachu zginęło co najmniej 200 osób*, wiadomość zamieszczona w portalu Onet.pl w dniu 15.08.2007 r.

powodując śmierć 155 osób i raniąc ponad 700. 8 grudnia 2009 r., również w Bagdadzie, w atakach (w tym w czterech samobójczych) zginęło co najmniej 127 osób, a 448 zostało rannych. Ataki te zostały przeprowadzone prawie równocześnie w różnych dzielnicach miasta, a celami były budynek Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Pracy i Spraw Wewnętrznych oraz targowisko²²⁾.

Scenariusze kolejnych tego typu ataków są trudne do przewidzenia. Terroryzm samobójczy w Iraku stał się swoistym poligonem doświadczalnym dla islamskich ugrupowań terrorystycznych z Afganistanu, Pakistanu, Arabii Saudyjskiej, krajów Maghrebu, Somalii i innych regionów świata muzułmańskiego, a także dla obszaru kultury zachodniej. We wrześniu 2009 r. marokańskie służby bezpieczeństwa aresztowały 24 członków siatki terrorystycznej wyspecjalizowanej w werbowaniu ochotników do przeprowadzenia samobójczych zamachów w Iraku, Somalii i Afganistanie.

Szczególną uwagę należy zwrócić na terroryzm samobójczy w Afganistanie. Wraz ze zwiększaniem polskiej obecności militarnej w tym kraju zwiększa się również ryzyko samobójczych ataków terrorystycznych na nasze cele. Po ujawnieniu faktu zabicia afgańskich cywilów przez polskich żołnierzy w sierpniu 2007 r. dowódca talibów w prowincji Helmand oświadczył wysłannikowi Polskiego Radia, że jego ugrupowania bojowe będą atakować żołnierzy NATO bez względu na to, czy są Amerykanami, Brytyjczykami, czy Polakami. Według jego oświadczenia, rebelianci nie zgodzą się na jakiegokolwiek negocjacje z afgańskim rządem, dopóki w Afganistanie stacjonują obce wojska, głównie Amerykanie. Dlatego będą atakowali żołnierzy bez względu na kraj ich pochodzenia, żeby zniszczyć plany NATO dotyczące Afganistanu²³⁾.

Terroryzm samobójczy, wcześniej obcy tradycji afgańskiego ruchu oporu, przeniknął do Afganistanu z zewnątrz i przez ostatnich sześć lat był stosowany na skalę niemal masową²⁴⁾. Tę metodę walki zainicjował na tym terenie afgański mułła Dadullah²⁵⁾ (zabity przez wojska amerykańskie 12 maja 2007 r. w prowincji Helmand). 2 stycznia 2007 r. oświadczył on w mediach zachodnich, że w 2007 r. talibowie nasilił samobójcze zamachy terrorystyczne na wojska międzynarodowe oraz zabijają każdego Afgańczyka, który będzie negocjował z proamerykańskim rządem w Kabulu²⁶⁾. Informował też, że wśród kilkunastu tysięcy partyzantów posiada kilkuset fedainów (zamachowców-samobójców), gotowych do zmasowanych ataków. Następca Dadullaha, jego brat Mansur Dadullah – rzekomo wcześniej zabity przez Amerykanów – 22 maja 2007 r. zapowiedział zwiększenie liczby samobójczych zamachów na obce wojska, których mieli dokonać ludzie powiązani z talibami. Poinformował również, że wszyscy talibowie są gotowi do przeprowadzenia takich ataków, a także do podkładania bomb i przygotowywania zasadzek na Amerykanów i przedstawicieli rządu²⁷⁾.

²²⁾ *Seria krwawych zamachów w Bagdadzie*, PAP, AFP, Reuters z dnia 8.12.2009.

²³⁾ Zob. *Będziemy atakować Polaków*, informacja podana przez Polskie Radio oraz Onet.pl w dniu 4.10.2007 r.

²⁴⁾ Zob. M. Gadziński, *Al Kaida bije rekord terroru*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 2.05.2007 r.

²⁵⁾ Dadullah został pozyskany przez CIA w latach 80. do walk z ZSRR. Następnie dowodził mudżahedinami podczas walk bratobójczych w latach 90. Po zwycięstwie talibów został dowódcą ich wojsk. Był jednym z pierwszych byłych mudżahedinów, którzy po 2001 r. zorganizowali znaczący islamski ruch oporu przeciwko obecności USA w Afganistanie. Zabicie Dadullaha zostało uznane przez USA za wielki sukces militarny wojny w Afganistanie.

²⁶⁾ Informacja została podana przez agencję Reuters i Onet.pl w dniu 2.01.2007 r.

²⁷⁾ Zob. *Talibowie chcą pomścić mułłę Dadullaha*, wiadomość zamieszczona na portalu Onet.pl w dniu 23.05.2007 r.

Należy zaznaczyć, że pierwsze ataki samobójcze, których dokonano podczas wojny w Afganistanie odnotowano w marcu 2003 r.; w ciągu dwóch kolejnych lat przeprowadzono je dziewięciokrotnie. Wszystkie skierowane były przeciwko wojskom zachodnim i siłom afgańskim.

Gwałtowny wzrost liczby ataków samobójczych w Afganistanie odnotowano od marca 2005 r. Były one wymierzone również przeciwko celom cywilnym, nie biorącym udziału w walkach²⁸⁾. Według różnych źródeł, ich sprawcy mogli należeć zarówno do grup powiązanych z Al-Kaidą, jak i do ugrupowań talibańskich. Od września 2005 do 15 stycznia 2006 r. w Afganistanie odnotowano 30 ataków przeprowadzonych przez zamachowców-samobójców. W tym okresie afgański ruch oporu tylko na terenie Kabulu próbował dokonać 25 ataków samobójczych skierowanych na obiekty ISAF (*International Security Assistance Force* – Międzynarodowe Siły Wspierające Bezpieczeństwo) i CF (*Canadian Forces* – Siły Zbrojne Kanady). Po serii trzech zamachów na wojska kanadyjskie w styczniu 2006 talibowie napisali w odezwie, że terroryzm samobójczy jest najskuteczniejszą metodą działania, a Kanadyjczycy stali się celami zamachów m.in. dlatego, że wsparli działania bojowe Amerykanów w Kandaharze²⁹⁾. W marcu 2007 r. emir talibów, mułła Omar, zaapelował do afgańskich rebeliantów o stosowanie ataków samobójczych przeciwko zachodnim okupantom w północnych rejonach Afganistanu³⁰⁾. Od stycznia do sierpnia 2007 r. w Afganistanie dokonano ich 70. W tym czasie zamachy samobójcze były dokonywane mniej więcej co 2 - 3 dni³¹⁾. Rok wcześniej, w 2006 r., odnotowano ich 47.

Inne dane zawarto w specjalnym raporcie ONZ, opublikowanym na początku września 2007 r.³²⁾. Napisano tam, że od stycznia do końca sierpnia 2007 r. w Afganistanie dokonano 103 zamachów samobójczych i potwierdzono, że w 2006 r. odnotowano ich 47. W ciągu pierwszego półrocza 2007 r. w wyniku tego typu zamachów zginęły tam 193 osoby, z czego 121 to afgańscy cywile.

²⁸⁾ W marcu 2005 r. nieznanymi sprawcami zdetonowali ładunki wybuchowe przed budynkami rządowymi w Dżalalabadzie. 7 maja 2005 r. samobójca zdetonował ładunek wybuchowy w kawiarence internetowej w Kabulu. Atak był skierowany przeciwko cudzoziemcom. 1 czerwca 2005 r. zamachy samobójcze odnotowano pod meczetem w Kandaharze.

²⁹⁾ Trzy skuteczne ataki samobójcze na kolumny wojsk kanadyjskich w Kandaharze z wykorzystaniem pojazdów były przeprowadzone w pierwszych dwóch tygodniach stycznia 2006 r. W pierwszym ataku, z 2 stycznia 2006 r., terrorysta-samobójca zdetonował obok przejeżdżającej kolumny pojazdów wojsk kanadyjskich ładunek ukryty w samochodzie. W drugim, 15 stycznia, zdetonowano ładunek wybuchowy umieszczony w małym samochodzie osobowym w momencie omijania go przez transporter Mercedes G-Wagon. W zamachu zginął dyplomata z Kanady, Glyn Berry (dyrektor polityczny zespołu odbudowy Afganistanu), a rannych zostało czterech żołnierzy kanadyjskich. Dzień później terrorysta-samobójca zdetonował ładunek umieszczony w samochodzie, którym wjechał w konwoj Kanadyjczyków zbliżający się do bazy wojskowej w Kandaharze.

³⁰⁾ Nie można wykluczyć, że w wyniku apelu ugrupowania z tego regionu Afganistanu dokonały samobójczego ataku na żołnierzy niemieckich na lokalnym targu w mieście Kunduz. Samobójca zabił trzech żołnierzy niemieckich i kilkunastu przypadkowych Afgańczyków. Drugiego w ciągu doby podobnego zamachu, skierowanego przeciwko żołnierzom amerykańskim, dokonano na targowisku w mieście Gardez. Terrorysta wmieszał się w tłum ludzi i zdetonował ładunek wybuchowy ukryty pod ubraniem. Zginęło ponad 10 osób, w tym amerykańscy żołnierze. W tym samym dniu polscy politycy poinformowali, że nasi żołnierze rozpoczęli czynności sprawdzające bezpieczeństwo na ulicach miasta, w którym afgański ruch oporu dokonał samobójczego ataku na żołnierzy amerykańskich (Gardez jest jednym z miejsc stacjonowania polskiego kontyngentu).

³¹⁾ Zob. *Kolejny zamach samobójczy*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 20.08.2007 r.

³²⁾ Zob. W. Jagielski, *Afgańscy zamachowcy to cudzoziemcy*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 10.09.2007 r.

Raport ONZ z września 2007 r. należy ocenić w kategorii najbardziej wiarygodnych dokumentów obrazujących istotę terroryzmu samobójczego. Ekspert ONZ przypisał talibom dokonanie na terenie Afganistanu do końca sierpnia 2007 r. 123 ataków samobójczych³³). Udowodnili też, że ich ilość gwałtownie rośnie i że mogą one zadecydować o losie wojny i powodzeniu misji NATO w tym kraju. Twierdzą również, że wzrost samobójczych ataków w Afganistanie jest pochodną zmiany taktyki walki talibów z zachodnią koalicją, ponieważ w jej założeniu taka metoda została uznana za jeden z najważniejszych sposobów walki. W ocenie rzecznika przedstawicielstwa ONZ w Kabulu, T. Koenigs'a, zamachy samobójcze skończą się dopiero wtedy, gdy talibowie wygrają wojnę z Zachodem. Raport sporządzony m.in. na podstawie rozmów z więzionymi w Kabulu niedoszłymi zamachowcami potwierdza, że Afgańczycy nie stanowią nawet połowy terrorystów-samobójców. Większość z nich to Pakistańczycy. Pozostali rekrutują się z krajów arabskich oraz muzułmańskich państw b. ZSRR (w Afganistanie i Pakistanie nazywani są Czeczenami). Kandydaci werbowani są głównie spośród przebywających w Pakistanie uchodźców afgańskich (ok. 2 mln), uczących się i wychowujących w medresach. Talibowie twierdzą, że z roku na rok do samobójczych misji zgłasza się też coraz więcej Afgańczyków³⁴).

Według raportu ONZ, 80 proc. zamachowców atakujących w Afganistanie odbyło przygotowanie w pakistańskim Waziristanie. W świetle raportów wywiadowczych, werbunek w Afganistanie i Pakistanie terrorystów do przeprowadzania ataków samobójczych jest coraz łatwiejszy, szczególnie wśród uczniów szkół koranicznych i w obozach uchodźców, gromadzących młodych Afgańczyków uciekających ze zbombardowanych przez Amerykanów wiosek. W werbowaniu główną rolę odgrywają mułlowie nauczający o powinności dżihadu oraz nienawiści wobec obcych i niewiernych. Kandydatom na samobójczą śmierć obiecuje się prawo do zemsty i zbawienie, a rodzinie – zapomogę finansową.

Terroryzm samobójczy w Afganistanie w najbliższym czasie może się nasilić wskutek nie tylko rozwiniętej bazy werbunkowej, większego motywowania kandydatów, ale też pozyskania przez talibów pokaźnych środków finansowych od rządu Korei Południowej. Podczas konferencji prasowej, zorganizowanej 29 sierpnia 2007 r. w Ghazni przez przedstawicieli Korei Południowej na żądanie talibów, jeden z członków Rady Islamskiego Talibanu oświadczył, że pieniądze otrzymane od rządu w Seulu w kwocie ponad 20 mln dolarów okupu za uwolnienie 19 koreańskich misjonarzy (zostali porwani 19 lipca 2007 r.³⁵) będą wydane nie tylko na zakup broni i środków łączności, ale i pojazdów do przeprowadzania jeszcze większej liczby ataków³⁶).

Analizowany raport miał zdefiniować przyczyny zamachów samobójczych oraz określić możliwości ich ograniczenia. Wskazano w nim, że tego typu ataki są reakcją islamskiego ruchu oporu na obecność wojsk zachodnich w Afganistanie oraz aktem zemsty za zabijanie wyznawców islamu. Ta diagnoza zmusza do refleksji.

³³) W 2006 r. w Afganistanie dokonano pięciokrotnie więcej ataków samobójczych, niż w 2005 roku i dziesięciokrotnie więcej, niż w roku 2004.

³⁴) Student kabulskiego uniwersytetu zatrzymany podczas przygotowań do samobójczego ataku w Kabulu protestował przeciwko traktowaniu go jak pospolitego przestępcę i argumentował, że nie zrobił nic złego, ponieważ zgłosił się tylko na świętą wojnę przeciwko krzyżowcom.

³⁵) Dotąd nie ustalono, kto dokonał uprowadzenia 23 chrześcijańskich wolontariuszy z Korei Południowej. Mogli tego dokonać i talibowie, i powiązana z nimi grupa należąca do międzynarodowej przestępczości zorganizowanej. Porywacze uwolnili zakładników w trzech turach w sierpniu 2007 r.

³⁶) Informacje podała 1 sierpnia 2007 r. agencja Reutera. Szerzej zob. W. Jagielski, *Talibowie: Seul zapłacił 20 mln dol. okupu za zakładników*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 3.09.2007 r.

Historia stosowania terroryzmu samobójczego dowodzi, że z czasem liderzy islamskiego ruchu oporu starają się przenieść przeprowadzanie ataków na terytorium przeciwnika, z którym walczą w rejonie konfliktu. Zabicie przez polskich żołnierzy siedmiu Afgańczyków w sierpniu 2007 r. oraz coraz bardziej znaczny nasz udział w wojnie afgańskiej pod, praktycznie, amerykańskim dowództwem, mogą być wystarczającymi motywami dla ekstremistów islamskich do przeprowadzania ataków samobójczych w naszym kraju. Latem 2006 r. Mohammed Jusuf Ahmadi, rzecznik talibów, przestrzegając Polaków przed wysyłaniem wojsk do Afganistanu, oświadczył: *Nie mamy śmiółców ani bombowców, ale możemy sprawić Amerykanom i ich sojusznikom piekło, walcząc z nimi tak, jak nasi bracia z Iraku*. O. Roy, francuski ekspert i znawca Afganistanu oraz islamu, twierdzi, że o ile w 2001 r. afgańscy talibowie byli ruchem narodowym, a Al-Kaidzie udzielali jedynie schronienia, o tyle wojna z Amerykanami przemieniła ich z afgańskich wojowników plemiennych w dżihadystów, rycerzy świętej wojny³⁷⁾.

Pod koniec 2009 r., gdy problem Afganistanu zdominowała zmiana strategii wojny oraz zwiększenie obecności wojskowej do ok. 200 tys. żołnierzy, zagrożenia i skala terroryzmu samobójczego są umiejętnie pomijane w retoryce politycznej i relacjach medialnych. Uwagę należy zwrócić na powtarzające się zapowiedzi liderów afgańskiej rewolty, że na zwiększający się kontyngent wojsk zachodnich w Afganistanie bojownicy islamu odpowiedzą zmasowaną bronią w postaci terrorystów-samobójców.

Terroryzm samobójczy w Afganistanie od połowy lipca 2009 r. jest stosowany w ramach nowej taktyki. Taktyka ta polega na tym, że atak grupowy terrorystów-samobójców na obiekty silnie chronione, głównie militarne, wspomagany jest przez grupy klasycznej partyzantki, które ogniem broni strzeleckiej i moździerzy wspierają ataki samobójców. W lipcu 2009 r., kiedy wojska koalicji zachodniej poniosły największe straty od czasu inwazji w 2001 r., ośmiu talibów przebranych za kobiety zaatakowało cywilne urzędy administracji i bazę wojskową w Gardez i Dżalalabadzie. Wszyscy napastnicy zostali zastrzeleni, zanim udało im się przedrzeć do głównych bram. Kilku zdążyło jednak odpalić nasobne ładunki wybuchowe. W podobny sposób (przebrani za kobiety) terroryści-samobójcy zaatakowali wcześniej cywilne i wojskowe obiekty w Kabulu, Nuristanie, Paktice, Kandaharze i Choście. Podczas ataków wspierani byli ogniem przez zorganizowane grupy partyzanckie. W Choście wspomagani przez zamachowców partyzanci atakowali przez kilka godzin żołnierzy afgańskich i amerykańskich³⁸⁾.

Problem terroryzmu samobójczego w Afganistanie, tak jak przyszłość tego kraju i wyników prowadzonej tam wojny, musi być rozpatrywany w kontekście sytuacji militarno-politycznej w Pakistanie. Jeśli po 2001 r. nieliczne, samobójcze zamachy terrorystyczne były jeszcze ewidencjonowane i analizowane, to obecnie, gdy skala terroryzmu samobójczego osiągnęła w Pakistanie stan trudny do objęcia go statystykami spoza tego kraju, ewidencja nie jest już prowadzona w sposób dokładny. Do opinii publicznej trafiają tylko informacje o tych atakach, które w sposób istotny wpływają na przebieg konfliktu i ogólną sytuację w Afganistanie. Według danych opublikowanych w 2008 r., w wyniku ataków terrorystycznych w Pakistanie zginęło w latach 2003 – 2006 ponad 1600 cywilów. W samym tylko 2008 r. takich ofiar było 1800. Do października 2009 r. w licznych zamachach, w tym w 60 samobójczych, zginęło 2155 cywilów. Bilans ten nie

³⁷⁾ W. Jagielski, *Afgańscy talibowie stawiają na zamachy samobójcze*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 22.10.2006 r.

³⁸⁾ W. Jagielski, *Zamachowcy przebrani za kobiety atakują w Afganistanie*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 21.07.2009 r.

uwzględnia pakistańskich żołnierzy, policjantów i funkcjonariuszy służb specjalnych. Eksperci od terroryzmu w Pakistanie zgodnie twierdzą, że na froncie walki dominuje obecnie nowe pokolenie terrorystów, które coraz bardziej skłonne jest do podejmowania ataków samobójczych. Do ich przeprowadzania pakistańscy i afgańscy ekstremiści rekrutują coraz więcej ochotników, głównie młodsze dzieci³⁹⁾.

Pakistan w dniu 18 października 2007 r. doświadczył największego w historii tego kraju samobójczego aktu terrorystycznego. W Karaczi, w dwóch eksplozjach w pobliżu konwoju wiozącego byłą pakistańską premier Benazir Bhutto, zginęło co najmniej 160 osób, a 450 odniosło obrażenia. Jako sprawców ataku pakistańska policja wskazała radykałów islamskich, przede wszystkim grupy protalibskie, którym przewodził Ba-itullah Mehsud⁴⁰⁾. W opinii wielu ekspertów, Pakistan pod względem intensywności działań bojowych wyprzedził obecnie sąsiedni Afganistan⁴¹⁾. Terroryzm samobójczy nie tylko stał się w Afganistanie głównym narzędziem walki islamistów z siłami rządowymi, ale też pojawił się tam motyw sprzyjający kolejnym ochotnikom. W przeprowadzonej we wrześniu 2007 r. ankiecie sympatię dla Osamy bin Ladena zadeklarowało 46 proc. respondentów, zaś dla byłego prezydenta Musharrafa 38 proc.⁴²⁾ Aktualny pakistański prezydent Asif Ali Zardari i jego rząd nie radzą sobie z rozwiązaniem konfliktu, który jest bardzo złożony, trudny i bez widoku na niezwłoczne unormowanie.

Po Iraku, Afganistanie i Pakistanie ofensywa islamskiego terroryzmu samobójczego rozpoczęła się na islamskich obszarach Afryki, szczególnie w Algierii i Maroku oraz w Somalii. Jeśli zjawisko to w Algierii i Maroku uległo pod koniec 2008 r. wyraźnemu osłabieniu, to bardzo się nasiliło w Somalii. Aktywność terrorystyczna w Algierii zaznaczyła się w styczniu 2007 r., a pierwsze i dobrze zorganizowane zamachy odnotowano 12 lutego 2007 r. W tym dniu terroryści, w tym samobójcy, dokonali równocześnie siedmiu ataków na komisariaty policji i budynki żandarmerii. Cztery eksplozje nastąpiły w pobliżu posterunków policji. Pięć z siedmiu bomb było ukrytych w samochodach-pułapkach. W atakach zginęło osiem osób.

Kolejnych dwóch ataków samobójczych dokonano 10 kwietnia. Eksplozja samochodu-pułapki, spowodowana przez samobójcę, nastąpiła przed siedzibą premiera Algierii Abdelaziza Belchadema i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W zamachu zginęło ponad 30 osób, a sześciopiętrowy gmach został uszkodzony. Drugi ładunek samobójca zdetonował obok posterunku policji usytuowanego w pobliżu lotniska pod Algierem. W dniu następnym stołeczna policja otrzymała około 20 alarmów bombowych, których skutkiem były masowe ewakuacje ludzi z dworców autobusowych, marketów, uczelni, budynków administracji i użyteczności publicznej⁴³⁾. Samobójcze i zwykle ataki terrorystyczne w Algierii były przeprowadzane po wejściu w życie przepisów o amnestii dla osób oskarżanych o terroryzm, które złożyły broń, wyraziły skruchę i zobowiązały się przestrzegać zakazu prowadzenia jakiegokolwiek działalności politycznej⁴⁴⁾.

³⁹⁾ J. Bajoria, *Pakistan's New Generation terrorists*. Portal internetowy South Asia Terrorism (SATP) w dniu 26.10.2009 r.

⁴⁰⁾ Zob. *Bhutto oskarża islamistów o atak w Karaczi*. Informacja umieszczona na portalu Onet.pl. w dniu 19.10.2007 r.

⁴¹⁾ W. Miasnikow, *Wojna domowa w cieniu głowic atomowych*, „Niezawisimaja Gazieta” z dnia 18.08.2007 r.

⁴²⁾ E. Follath, H. Stark, *Niepewna przyszłość Pakistanu*, „Der Spiegel” z dnia 5.10.2007 r.

⁴³⁾ Informacje podała witryna internetowa Arabia.pl – <http://www.arabia.pl/content/view/288831/2/>.

⁴⁴⁾ Amnestia ta nosi oficjalnie nazwę „Karta Pokoju i Pojednania Narodowego” i została opracowana przez prezydenta Algierii Abdelaziza Bouteflikę. Jej postanowienia zostały skierowane głównie do liderów zdelegalizowanego Islamskiego Frontu Ocalenia. Na podstawie postanowień amnestii władze algierskie zwolniły z więzień 2000 osób. W początkowym okresie skorzystało z niej ok. 300 islamistów.

Dwa ataki samobójcze miały miejsce w odstępie dwóch dni na początku września 2007 r. W mieście Batina terrorysta-samobójca zdetonował ładunki przed wizytą algierskiego prezydenta, zabijając co najmniej 20 osób i raniąc 107. Drugiego ataku samobójczego dokonało dwóch terrorystów, wjeżdżając samochodem z ukrytymi ładunkami wybuchowymi na teren bazy wojskowej. Zginęło 37 osób. Do obu aktów przyznała się Al-Kaida w islamskim Maghrebie oświadczając, że były wymierzone w dwa symbole kraju walczącego z terroryzmem – prezydenta Abdelaziza Bouteflikę oraz armię⁴⁵⁾.

Obecność i aktywność terroryzmu samobójczego odnotowano w początkach 2007 r. również w Maroku. W marcu 2007 służby marokańskie ujawniły, że 12-osobowa samobójcza grupa terrorystyczna, działająca w Casablance, zaplanowała i przygotowała ataki samobójcze na zagraniczne statki zacumowane w porcie oraz na hotele „Marrakesz” i „Agadir”. Pod koniec marca domniemany przywódca grupy, gdy usiłowano go aresztować, wysadził się w powietrze w kawiarence internetowej. Na początku kwietnia 2007 r. siły marokańskie podjęły próbę zatrzymania lub zlikwidowania członków tej grupy. W trakcie operacji trzech z nich poniosło śmierć, detonując nasobne ładunki wybuchowe w różnych miejscach miasta. Inni zbiegli.

Kolejne ataki samobójcze odnotowano w Casablance 15 kwietnia. Dokonali ich dwaj bracia (przy współudziale innych zamachowców): 31-letni Mohammed Maha i 22-letni Omar Maha. Starszy z braci, podchodząc do policjantów chroniących amerykańską szkołę i konsulat USA, zdetonował nasobne ładunki wybuchowe w celu odwrócenia uwagi od tych obiektów. W tym czasie przed wejściem do jednego z nich wysadził się w powietrze młodszy z braci. Trzeci członek grupy porzucił posiadany ładunek i próbował zbiec. Prawdopodobnie zamachowców było więcej.

Do zamachów samobójczych w Maroku i Algierii przyznała się (jak sami nazywają ją jej członkowie) Organizacja Al-Kaidy w Krajach Maghrebu. Organizacja ta rozpoczęła swój byt medialny 12 lutego 2007 r., kiedy to w rozmowie telefonicznej z kanałem telewizyjnym al Dżazira przyznała się do dokonania opisanych zamachów z 12 lutego 2007 r.⁴⁶⁾ Jej reprezentant poinformował, że organizacja przyjęła taką nazwę w styczniu 2007 r. na rozkaz Osamy bin Ladena⁴⁷⁾. Wcześniej występowała pod nazwą Salaficka Grupa Modlitwy i Walki (GSPC)⁴⁸⁾. W kolejnych komunikatach organizacja ta zapowiadała ataki na zachodnie biura, statki, samoloty i hotele dla cudzoziemców, niezależnie od miejsca ich położenia. Należy zaznaczyć, że samobójczy atak na siedzibę algierskiego premiera nastąpił na drugi dzień po zamachach na cele amerykańskie w Maroku, do których dokonania przyznała się właśnie Organizacja Al-Kaidy

⁴⁵⁾ *Zamach samobójczy w Algierii – 37 zabitych*. Wiadomość zamieszczona w portalu Onet.pl. w dniu 9.09.2007 r.

⁴⁶⁾ Według innych źródeł, organizacja Al-Kaida w Muzułmańskim Maghrebie używa tej nazwy od 28 stycznia 2007 r. Wcześniej faktycznie występowała pod nazwą Salafistyczna Grupa Modlitwy i Walki (GSPC). GSPC, obecna w Algierii, krajach Maghrebu i w Iraku, jest też od dwóch lat szczególnie aktywna w Hiszpanii, Francji, Niemczech i Włoszech.

⁴⁷⁾ Por. R. Katz, J. Devon, *Franchising Al Qaeda*, „Boston Globe” z dnia 22.06.2007 r. - http://www.boston.com/news/globe/editorial_opinion/oped/articles/2007/06/22/franchising_al_qaeda oraz *Franchising al-Qaeda, More Beheadings*. Informacja opublikowana na specjalistycznym blogu ThreatsWatch.org w dniu 21.04.2007 r.

⁴⁸⁾ *Al Kaida zabija w Algierii*. Informacja „AFP” z dnia 13.02.2007 r.

w Krajach Maghrebu. Według ekspertów, jest to nowa nazwa organizacji istniejącej już wcześniej, która obecnie jednak stała się groźna z racji doświadczeń jej członków w przeprowadzaniu ataków terrorystycznych oraz zasilania jej terrorystami-samobójcami. Organizacja ujawniła się tylko w Maroku, gdzie w atakach ginęli jej członkowie nie posiadający doświadczenia, ale głęboko umotywowani do samobójczych zamachów na zachodnie cele. W połowie 2007 r. znawcy problemu ostrzegli, że jeśli terroryści z Al-Kaidy w Maghrebie (GSPC) zostaną wyszkoleni i przygotowani do akcji, staną się groźni w krajach Europy⁴⁹.

Grupy terrorystyczne działające w Afryce w minionych latach dowiodły swojej żywotności, łatwości zawierania sojuszy i doskonalenia przepływu między sobą informacji, bojowników i funduszy. Liczba ataków w krajach Maghrebu, w Sudanie, Nigerii i Somalii wzrosła w 2006 r. o prawie 65 proc.⁵⁰ Nowe formy zagrożeń terrorystycznych w Afryce Północnej zaniepokoiły USA. Sekretarz obrony USA, Robert Gates, na początku lipca 2007 r. ostrzegł kraje europejskie przed możliwymi atakami terrorystycznymi ze strony tamtejszych komórek Al-Kaidy. W ocenie Amerykanów, komórki te coraz silniej zaznaczają swoją obecność w północnej Afryce, gdzie zwiększają siłę uderzeniową i zacieśniają współpracę z międzynarodową siecią terrorystyczną⁵¹.

Ostrzeżenia i prognozy zagrożeń terrorystycznych dotyczących głównie terroryzmu samobójczego w Afryce Północnej potwierdziły się 11 grudnia 2007 r.⁵² W tym dniu, w Algierze, dwaj terroryści-samobójcy dokonali dwóch ataków w odstępie 3 minut. Celem pierwszego była siedziba Sądu Najwyższego. Drugiego – siedziba przedstawicieli ONZ, w tym biuro Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców ONZ (UNHCR), mieszczące się w sąsiedztwie algierskich ministerstw, Rady Konstytucyjnej, placówek dyplomatycznych, biur i firm zachodnich oraz domów zamieszkałych przez cudzoziemców. Oba zamachy przeprowadzono przy użyciu samochodów wyładowanych materiałami wybuchowymi. Pojazdy były kierowane przez zamachowców-samobójców. Według różnych danych zginęło ok. 70 osób, w tym pracownicy ONZ. Do zamachów przyznało się ugrupowanie przedstawiające się jako Al-Kaida w Afryce Północnej. Na swoich stronach internetowych ekstremiści ogłosili, że ataki przeprowadziło dwóch terrorystów-samobójców: Abdul-Rahman al-Aasmi i Ami Ibrahim Abou Othman. Opublikowali także ich zdjęcia⁵³. Wybór celów oraz sposób dokonania tych zamachów dowiódł, że zapowiedzi ugrupowań terrorystycznych o atakowaniu obiektów należących

⁴⁹ Zob. D. Thomas, *Al-Kaida weźmie na cel Francję i Hiszpanię?*, „The Independent”, „Gazeta Wyborcza” z dnia 16.04.2007 r.

⁵⁰ Niepokojące tendencje w tym rejonie odnotowano w pierwszych miesiącach 2007 r., kiedy gwałtownie zaczęła rosnąć liczba zorganizowanych grup terrorystycznych stosujących zamachy samobójcze i możliwość ich przeniesienia do Europy, głównie do Francji, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii. Por. R. Gunaratna, *Al-Kaida w Afryce*, „Christian Science Monitor” z dnia 30.04.2007 r.

⁵¹ *Al Kaida umacnia się w północnej Afryce*, Wiadomość zamieszczona na portalu Onet.pl. w dniu 14.07.2007 r.

⁵² W połowie listopada 2007 r. algierskie służby bezpieczeństwa poinformowały o zatrzymaniu w Algierze jednego z głównych liderów Al-Kaidy, Fateha Buderbalę, alias Abdelfataha Abu Basira. Aresztowano go razem z dwoma pomocnikami. Ujawniono przy nich 800 kg materiałów wybuchowych, trzy przygotowane do użycia ładunki wybuchowe i 20 detonatorów. Aresztowanie Abu Basira uznano za sukces w eliminowaniu zagrożeń terrorystycznych w Algierii. Por. *Aresztowano szefa Al-Kaidy w Algierze*, Onet.pl w dniu 19.11.2007 r.

⁵³ Informacje o zamachu podały 11.12.2007 r. największe agencje informacyjne. Zob. *Al-Kaida przyznaje się do masakry w Algierze*. Informacja umieszczona na portalu TVN24.pl: <http://www.tvn24.pl/0,1531830,wiadomosc.html>.

do Zachodu przez terrorystów-samobójców są i – jak wskazuje retoryka ekstremistów islamskich – będą realizowane w zależności od rozwoju sytuacji politycznej w krajach Afryki Północnej.

W pierwszej połowie 2006 r. terroryzm samobójczy wraz z próbą militarnego uporządkowania sytuacji w tym kraju z głównym udziałem USA i Etiopii pojawił się w Somalii. We wrześniu 2006 r. islamistyczna partia Al Itihaad al Islamija – AIAI (Jedność Islamska), której bojownicy trzy miesiące wcześniej (tj. w czerwcu) zdobyli Mogadisz, poinformowała o otworzeniu obozów wojskowych dla bojowników oraz ochotników na terrorystów-samobójców. Jeden z przywódców bojowników islamskich, Fuad Mohammed Kalaf, zapowiedział, że nie ma nic złego w planach szkolenia młodych ludzi na wojnę z obcymi najeźdźcami, bo podobne rzeczy zdarzają się w wielu krajach świata. Kilka dni wcześniej nieudany atak samobójczy somalijska AIAI przeprowadziła na uznawanego przez wspólnotę międzynarodową somalijskiego prezydenta Abdullahiego Jusufa. Atak ten zmusił do ucieczki z Mogadiszu rząd somalijski, utworzony faktycznie przez USA i Etiopię. Zamach na Abdullahiego Jusufa był pierwszym w Somalii samobójczym zamachem bombowym⁵⁴). W czerwcu 2007 r. terrorysta-samobójca zdetonował ładunek wybuchowy w samochodzie, usiłując zabić z kolei premiera Somalii. Kolejny, ale spektakularny, atak samobójczy miał miejsce 19 września 2009 r., a jego celem była baza sił pokojowych Unii Afrykańskiej (AMISOM) w Mogadiszu. Dwóch zamachowców-samobójców wjechało na teren bazy i zdetonowało ładunki wybuchowe ukryte w samochodach skradzionych ONZ. Samochody i sprawcy oznakowani byli symbolami ONZ. Atak na bazę sił Unii Afrykańskiej był odwetem bojówki miejscowych islamistów za wcześniejsze zabicie przez amerykańskie siły specjalne jednego z miejscowych bojowników islamskich, Saleha Alego Nabhana⁵⁵). Przebieg konfliktu politycznego, religijnego i militarnego w Somalii wskazuje, że sytuacja stała się krytyczna dla przyszłości tego kraju i regionu. Wspólnota międzynarodowa zajęta wojną w Afganistanie nie jest w stanie obecnie podjąć jakichkolwiek kroków w tej sprawie.

W kontekście terroryzmu samobójczego na uwagę zasługuje również Iran. Pomimo retoryki propagandowej Zachodu, przedstawiającej ten kraj jako głównego „sponsora” najgroźniejszych szyickich, ale też sunnickich organizacji terrorystycznych, rolę Iranu powinno się rozpatrywać także w kontekście stosowania terroryzmu samobójczego⁵⁶). Należy podkreślić, że państwo to posiada szczególnie bogate doświadczenia w organizowaniu i wykorzystywaniu terroryzmu samobójczego i nie zawaha się go zastosować w przypadku pojawienia się nowego konfliktu, w którym Teheran poczuje się zagrożony. Iran i jego islamscy przywódcy są prawdopodobnie w stanie uruchomić do walki z Zachodem terrorystów-samobójców na skalę trudną do wyobrażenia. W czasie kryzysu dyplomatycznego na linii Iran-Zachód, który rozpoczął się w marcu 2007 r. a wywołany był zatrzymaniem przez Irańczyków 15 brytyjskich marynarzy i żołnierzy w Zatoce Perskiej, 1 kwietnia 2007 r. podczas uroczystości upamiętniających rocznicę powstania republiki islamskiej, prezydent Iranu Ahmadineżad oświadczył: *Samobójstwo jest niezwykłą bronią, a Iran może – w razie potrzeby – wysłać dziennie setki*

⁵⁴) W. Jagielski, *Somalijscy talibowie wyszkołą żołnierzy dżihadu*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 20.09.2006.

⁵⁵) *Somalia: w ataku na bazę sił UA zginęło 16 ludzi*, <http://www.euroislam.pl/index> w dniu 20.09.2009.

⁵⁶) Senat USA w dniu 1 października 2007 r. zdecydowaną większością głosów uchwalił rezolucję o uznaniu irańskiej Gwardii Rewolucyjnej za organizację terrorystyczną. Zob. *Biały Dom przygotowuje atak na Iran*. Informacja umieszczona na portalu Onet.pl w dniu 1.10.2007 r.

*samobójców uzbrojonych w bomby jak przed 20 laty podczas wojny z Irakiem Saddama Husajna. Wola popełnienia samobójstwa jest jedną z najlepszych dróg życia*⁵⁷⁾.

W Iranie kultuwuje się bohaterstwo bojowników-samobójców, nazywanych męczennikami za wiarę, chociaż ginących najczęściej z motywów politycznych. Uważani są oni nie tylko za patriotów i bohaterów kraju, ale też za przedstawicieli religijnego męczeństwa, którzy w poczuciu islamskiej cnoty gotowi są do złożenia ofiary z siebie.

W marcu 2008 r. pojawiły się pierwsze informacje o zaistnieniu terroryzmu samobójczego w Tybetańskim Regionie Autonomicznym należącym do Chin. W wywiadzie dla włoskiej gazety „Corriere della Sera” przewodniczący młodzieżowego kongresu tybetańskiego Tsewang Rigzin oświadczył: *Pacyfizm, głoszony przez Dalajlamę XIV nie przynosi rezultatów i dlatego być może za kilka lat tybetański ruch oporu ucieknie się do samobójczych ataków terrorystycznych. Pacyfizm zaprowadził nas na ślepy tor. Mówi się o nas w sposób epizodyczny, ograniczony. Zostaliśmy zapomniani przez wspólnotę międzynarodową. Tyle pięknych słów, a potem nic. Widzimy natomiast, jak przypominają o sobie Palestyńczycy i aktywiści w Iraku dzięki samobójczym atakom. Uwaga światowych mediów skupiona jest wyłącznie na nich. Być może wkrótce nadejdzie pora zmiany strategii walki. W związku z tym – scenariusz samobójczych ataków, dokonywanych przez Tybetańczyków, walczących o niepodległość jest «bardziej niż możliwy»*. Biorąc pod uwagę historyczne doświadczenia konfliktów współczesnego świata nie można wykluczyć, że kolejnym obszarem, w którym rozwinie się terroryzm samobójczy, może być Tybet i Chiny⁵⁸⁾.

W podsumowaniu tej części opracowania należy wskazać, że na całym arabskim Bliskim Wschodzie⁵⁹⁾, w Afryce Północno-Wschodniej i Azji Środkowej oraz na Kaukazie Północnym terroryzm samobójczy może stosować około dwudziestu najbardziej zdeterminowanych, dużych islamskich organizacji terrorystycznych. Nie wiadomo, jak duży potencjał terroryzmu samobójczego tkwi również w rejonach Kaukazu Północnego, skąd ekstremiści przeniknęli do Afganistanu i Pakistanu⁶⁰⁾. W sumie, działające na interesujących nas obszarach świata organizacje mogły w ostatnim czasie wygenerować ok. 500 grup (komórek) terrorystycznych, dysponujących odpowiednimi zasobami finansowymi, doświadczeniem i zapleczem ludzkim i w związku z tym zdolnych do organizowania i dokonywania ataków samobójczych w każdym regionie świata.

⁵⁷⁾ Zob. M. Zawadzki, *Brytyjczycy wciąż w niewoli w Iranie, ropa w górę*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 2.04.2007 r.

⁵⁸⁾ *Młodzi Tybetańczycy: możliwe samobójcze ataki*. Informacje internetowe, w tym Onet.pl, w dniu 25.03.2008.

⁵⁹⁾ W 2007 r., po kilkuletniej przerwie ataki samobójcze ponownie zaczęto stosować w Turcji. Pod domem towarowym Anafartalar w Ankarze. 22 maja 2007 r. zamachu samobójczego dokonał 36-letni obywatel turecki pochodzenia kurdyjskiego. Celem ataku, w którym zginęło 6 przypadkowych osób, była przejeżdżająca kolumna pojazdów z Szefem Sztabu Generalnego, generałem Yasarem Buyukanitą. W tym samym dniu, po pościgu, policja turecka zatrzymała w Adanie kobietę, która zamierzała dokonać kolejnego ataku samobójczego. Przy niedoszłej szahidce ujawniono ponad 11 kilogramów materiałów wybuchowych i dwa inne ładunki. Zatrzymanej towarzyszył mężczyzna. Por. *Zamachu w Ankarze dokonał kurdyjski kamikadze*, „Hurriyet i Radikal” z dnia 23.05.2007 r.

⁶⁰⁾ W sierpniu 2008 r. służby rosyjskie odnotowały wznowienie samobójczych ataków terrorystycznych w Czeczenii i sąsiadujących z nią republikach. W dniu 30 sierpnia 2008 r. samobójczego ataku dokonało dwóch sprawców, którzy wjechali samochodem z materiałami wybuchowymi na teren bazy wojskowej koło Groznego.

ABSTRACT

The paper focuses on one fighting method of contemporary terrorism – suicide attacks. The Authors advance and support two principle theses: firstly, it is very difficult to prevent a suicide attack and secondly, a suicide attack is always an activity done by a group of people rather than a single person.

The analysis consists of three parts. The first one presents the historical backgrounds of suicide terrorism, its origins and contemporary situation. The analysis presents many facts in order to support its theses. The second part encompasses criminological analysis of perpetrators' traits and their modus operandi. It describes such aspects as their main goals for employing suicide attacks, motivation of the suicide attackers and different types of group activities which are needed to conduct an attack. The third part presents legal aspects of suicide terrorism. It focuses on penal liability of those mainly, who assist and prepare an attack. In Authors' opinion, governmental agencies responsible for providing security should concentrate their endeavors on that exact group of people in order to effectively fight against this type of terrorism.

The analysis has been conducted according to so called "9+4" principle for organizing suicide attack. The Authors also point out the deficiencies of Polish penal law in that regard.